Nr. 147. w Wtorek

dnia 27. Czerwca 1854.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
(1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn

Przesłano z Berlina d. 26. Czerwca 1854, o godz. 10 min. 26 przed połud.
Odebrano w Poznaniu d. 26. Czerwca 1854, o godz. 11 min. 24 przed poł.

Paryż, w poniedziałek dnia 26. Czerwca. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza następującą belgradzką depeszę: Bukarest, dnia 23. Czerwca: Z rozkazu wyższego zniesiono oblężenie Silistryi, a armia rossyjska wróci za Prut do Rossyi.

Telegraficzne wiadomości.

(Z telegr. biura korrespondencyjnego berlinskiego.)

Paryż, d. 25. Czerwca. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza dekret, przedłużający rozporządzenie wolnego dowozu żywności aż do dnia 31. Grudnia r. b. — Maurokordatos wyjeżdża do Aten.

Londyn, d. 24. Czerwca. — Podobno Metternich przedłożył projekt do pokoju, który angielskie ministerstwo w sposób poufny miało pochwalić.

Wiedeń, d. 24. Czerwa. — Dziś się spodziewają tu odpowiedzi cesarza rosyjskiego, na wezwanie austryackie, względem ustąpienia wojsk rosyjskich z księstw naddunajskich. Mówią, że ta odpowiedź będzie niepewna, co też jak się zdaje potwierdza zamianowanie feldzeugmeistra bar. Hessa naczelnym wodzem.

Do Chiwy weszły wojska rosyjskie.

Wiedeń, 24. Czerwca. — Według wiadomości pewnych, został zamianowany feldzeugmeister Hess naczelnym wodzem armii północnéj i południowo wschodniéj austryackiéj Pod nim dowodzić będzie arcyksiąże Albrecht południowo wschodnim, a Schlick północno wschodnim korpusem.

Czernowice, 20. Czerwca. — Zniesiono pod d. 17. b. m. zakaz wydany na dniu 12. b. m., wywożenia z Multan owsa i jęczmienia do Austryi.

Berlin, 25. Czerwca. — Naj. Pan powrócił na zamek Sanssouci z prowincyi pruskiéj.

Berlin, 25. Czerwca. — Podpisywanie się na pożyczkę pruską idzie pomyślnie i już jest ukończone co do pierwszéj połowy, wynoszącéj 15 milionów talarów. Co się zaś tyczy drugiéj połowy, miał oświadczyć pan Bloch zastępca tajnego radzcy Camphausena naczelnika towarzystwa morskiego handlu, że rząd drugiéj połowy pożyczki przed Listopadem w roku bieżącym nie rozpisze.

Jeżeli jakie wyjdą rozporządzenia od władz wojskowych, względem ściągnięcia wojska, to wyraz postawienia go na stopie wojennéj (mobilmachung) nie będzie użyty, równie landwera nie będzie zwołaną przed żniwami, co się tyczy rezerw, ich zwołanie zawisło od odpowiedzi z Petersburga i wystąpienia Austryi. Chwalą rząd za to, że umiał dotąd unikać przedwczesnego powołania pod broń rezerw i landwery, przez co nie tylko skarb, ale i mieszkańcy nie ucierpieli, a wojna na wschodzie dotąd nie wywarła żadnych szkodliwych skutków na Prusy.

Południowy teatr wojny.

Z Orsowy donoszą pod dniem 17. Czerwca, że Rosyanie cofają się ze swych stanowisk między Alutą i Argisem, i za ostatnią rzeką niedługo się potrzymają. Bukarest i Giurgewo opuszczą Rosyanie, skoro tylko w odwrocie się skoncentrują. Ze Slatiny, Russewedy, Turnu, Zimnicy ustąpili w dniu 14. b. m. Zabrali z zobą wszystkie konie, bydło a nawet zapasy zboża z owych okolic. Rosyanie, jak się zdaje, unikają starcia się z wojskami sprzymierzonemi i z tego powodu wnoszą, że wkrótce zupełnie się wyniosą z Wołoszczyzny, tak że Austryacy znajdą za wkroczeniem swojém, kraj ten ogołocony z wojska rosyjskiego. Co się tyczy Multan, tych tak łatwo nieopuszczą Rosyanie, bo niedawno jeszcze do nich świeże wojska rosyjskie wkroczyły z Bessarabii.

— Według wiadomości z Silistryi z d. 15. Czerwca, zaniechali Rosyanie wszystkich robót oblężniczych, po krwawéj bitwie stoczonéj na dniu 13. b. m.

Ostatnie dni oblężenia Silistryi były niezmiernie krwawe. Turcy w nocy z 5. na 6. Czerwca uczynili wycieczkę, celem zburzenia robót oblężniczych. Podobną wycieczkę przedsięwzięli wieczorem dnia 8. Czerwca, silną kawaleryą i podobną w nocy z 9. na 10. Czerwca. Ostatniéj nocy wysadzili w powietrze Rossyanie dwie miny, które bastion arabski znacznie uszkodziły. Przy téj sposobności przyszło do zaciętéj walki, śmierć pochłonęła wiele ofiar tak pomiędzy szturmującymi Rossyanami, jako też Turkami. Kiedy to się działo po przykopach pod Silistryą, równocześnie bili się Rossyanie z Turkami w okolicy, Turcy na drodze ze Szumli uderzyli pod wodzą Sadika baszy (Michała Czajkowskiego) na jenerała Chrulewa. Dnia 9. Czerwca odbył książe Paszkiewicz silny rekonesans. Książe znajdował się na prawém skrzydle rossyjskiém, naprzeciw warowni Abdul Medszyda, z któréj Turcy poczęli sypać rzęsisty ogień. Kula armatnia uderzyła blisko księcia Paszkiewicza i otarła się o prawe udo jego. Musiała być słaba kontuzya, kiedy książe prowadził daléj rekonesans. W krótce przesiadł się z konia do doroszki. Za przybyciem do Kalarasza oświadczyli lekarze, że kontuzya dosyć była znaczna. Prawa noga była bez władzy i znacznie się zaogniła. Puszczono krew ale bez skutku. Dnia 18. zrana opuścił książe z całym orszakiem Kalarasz, udając się przez Fokszany do Jass; użyto do téj podróży 86 koni pocztowych Książe Paszkiewicz niezabawi atoli długo w Jassach i wyjedzie do Kijowa, gdzie jest cesarz spodziewany. Lüders podobno także ciężką odniósł ranę, kula armatnia, jako donosi belgijska Independance, urwała mu szczękę. Gorczakow także zasłabł. Klimat Dobruczy bardzo razi jenerałów rossyjskich.

— Z Widdynia donoszą pod dn. 19., że Said basza dnia 12. z przednią strażą obsadził Turtukaj. Jenerał Pawłow, który trzymał się we wsi Turtukaju, cofnął się za nadejściem wojska tureckiego.

Konstantynopol, 12. Czerwca. — Flota połączona na morzu czarném stoi pod Balczykiem. Przed Warną znajdują się tylko 4 żaglowe i 14 parowych okrętów.

— *Potwierdza się wiadomość o odwołaniu księcia Dołgorukiego z Teheranu, Kanikow będzie go tam zastępował.*

— O wojnie w Azyi donosi triestska gazeta, że Rosyanie obóz swój zwinęli między Aleksandropolem (Gumri) i Karsem. Wojsko weszło częścią do fortecy aleksandropolskiéj, częścią odeszło na północ. Sądzą, że stało się to dla tego, ponieważ Czerkiesi wielkiemi siłami napierają na Rosyan. Z Szamilem utrzymują Turcy komunikacyą od czasu objęcia w posiadanie brzegów Abazyi. W Suchum Kale objął z ramienia tureckiego komendę naczelnik czerkieski Sefer bej.

— W Synopie budują oficerowie francuzcy i angielscy dwie nowe warownie. Miasto wygląda jeszcze jak po zbombardowaniu jego przez Rosyan. Komisya spisuje szkody, aby przy układach o pokój podać poniesione straty.

Konstantynopol, d. 11. Czerwca. — Turcy niemogli się wydziwić wojsku algierskiemu narodowemu. Są to wojska arabskie, téjże wiary co Turcy, kawalerya po wschodniemu ubrana, białe burnusy i turbany, arabskie siodło, miedziane twarze, istne Araby. Piękna przytém broń francuzka, karabinki, szaserskie szable ciężkie, wojskowa postawa, zwinność, pokazują, co dokazała na nich nauka europejska. Turcy niemogą pojąć, jak to się da pogodzić, muzułmanie w szeregu, pod wodzą niewiernych. Kręcą głowami pogardliwie i gardzą tém wojskiem wynarodowionem. Wojska te algierskie rospołożyły się tymczasowo na dolinie Rames Cziflik i Daud basza. Jest to dolina, na któréj zwykły były koczować wojska tureckie wysyłane na wojnę.

Według najświeższych wiadomości z nad Dunaju otrzymanych w Wiedniu na dniu 24. Czerwca, ma zajść zmiana w dowództwie rosyjskiém naczelném. Mówią, że książe Paszkiewicz wróci do Warszawy i będzie zastąpiony przez księcia Menszykowa. Tymczasem przybył książe Paszkiewicz d. 16. do Jass, nieokrywszy się laurami pod Silistryą. Jego szczęście i jego jeniusz wojowniczy rozbiły się o uczciwość i waleczność Mussa baszy, bo chciano u niego popróbować szczęścia kulami złotemi, gdy się niepowiodło żelaznemi i ołowianemi.

— Z Galaczu donoszą pod dniem 15. Czerwca, że wojska rosyjskie cofają się z Izakczy, Tulczy i Maczyna, a nawet sposobią się do opuszczenia Hirzowy. Tak wkrótce ujrzymy wolną od Rosyan Dobruczę i Wołoszczyznę. —

— Do Warny przywiozły francuzkie okręty przewozowe dnia 10. Czerwca 80 armat najcięższego kalibru. Zdaje się, że wojska posiłkowe są przeznaczone na zdobycie Sewastopolu od strony morza i lądu równocześnie.

— Kawalerya z baszi bozuków złożona zostanie zreformowaną. Korpusem pierwszym 5000 będzie dowodzić jenerał francuzki Jussuf a drugim równie silnym pułkownik Beatson, sławny kawalerzysta z armii indyjskiéj, któremu kompania indyjska płaci rocznéj pensyi 42,000 sprowadza on najlepszych 14 oficerów z Indyi do swego korpusu zreorganizowanego. Wezwano obu dowódzców do wypracowania planu reorganizacyjnego baszibozuków, i podali równobrzmiące plany, chociaż się nie widzieli z sobą, ni się z sobą znosili. W planach tych żądają bezwarunkowego prawa śmierci i życia nad podkodnymi.

Królestwo polskie.

Warszawa, 22 Czerwca. — Na placu przed teatrem, oprócz przygotowań do wodotrysku, ukończony jeden z dwóch zdrojów, jakie umieszczone będą na wyż wspomnionym placu. Według planu budowy wodociągów, zdrojów takich czyli studni, gdzie za pomocą łatwego uniesienia wystającéj kuli na prędce wypływać będzie woda, urządzonych być ma w ogóle 16. Z tych 2 na placu przed teatrem, jeden przed zamkiem, dwa na Starem Mieście, jeden na Podwalu przy ulicy Gołębiéj, jeden na Rynku Nowego Miasta, jeden przy kościele OO. Bonifratrów, jeden na placu Krasińskich, jeden na Nalewkach, jeden przed kom. spraw wew. i duch., jeden na placu Grzybowskim, jeden na placu Dzieciątka Jezus, jeden na dziedzińcu gmachów Kazimierowskich. Zdroje te stósownie do wielkości w kształcie pomnika lub pompy urządzone, dawać będą na dobę od 2000—5000 stóp kubicznych wody.

Warszawa, 23 Czerwca. — Nadesłane drogą dyplomatyczną akta zejścia Juliusza Brzezińskiego, b. rachmistrza banku polskiego w Mcu Sierpnia 1849 r., i Józefa Gorzkowskiego, mającego być rodem z gub. Augustowskiéj w dniu 19 Sierpnia 1849 r. na wyspie Korfu zmarłych, głównemu archiwum królestwa do zachowania i stron interesowanych użytku, przesłane zostały.

Z Królestwa Polskiego, 14. Czerwca. — Wyobraźnia dziennikarzy niemieckich czy przestrachem czy wyrachowaniem rozbudzona, widzi z odległości mil kilkudziesięciu gromadzące się ciągle w byłem Królestwie Polskiem liczne wojska rosyjskie.... widzi jak wojska te ciągną przeciwko państwom niemieckim, i woła »Hannibal ante portas«! Tymczasem my w Polsce będący, ani armii tych dostrzedz, ani ich marszów ujrzeć niemożemy. Wnioskujemy więc słusznie, że widzenia dziennikarzy niemieckich są tylko widzeniami i fantastycznemi urojeniami. Bo przecież tysięcy żołnierzy, armii całéj, nie można w zakrytym wozie pocztowym przywieść, i tak zamknąć i schować w jakichś koszarach, jak ołowianych żołnierzy w pudełku, aby ich ludzkie oko niewidziało. Ujrzelibyśmy te pułki i korpusy, wiedzieli o nich dobrze, a najlepiéj uczulibyśmy pobyt takich mas wojska. Dajemy wprawdzie na założenie magazynów ciągle liwerunki; lecz dotąd z magazynów tych użytkują jedynie armie myszy, które istotnie do nich z całego ogłodzonego kraju się ściągają. Owszém upewnić was mogę, że dotąd w kongresowém królestwie polskiém wojska jest mało, teraz jeszcze mniéj jak przed parą tygodniami; a w zachodnich jego guberniach, prócz kilku pułków weteranów, liniowego wojska prawie nie ma. Nawet korpus drugi piechoty, który pod dowództwem jenerała Paniutyna stał w gubernii lubelskiéj, wyruszył z téj prowincyi i pociągnął na Zbrucz, a część jego posunęła się nawet do Mołdawii. Jedynie kilka pułków jazdy do korpusu tego należących zostało w Lubelskiém, w okolicach Hrubieszowa i Zamościa. Również kilka pułków z pierwszego korpusu piechoty, rozłożonego od Rygi do Suwałek pod wodzą Siwersa, i cztery pułki grenadyerów, o których przybyciu donosiły urzędownie dzienniki warszawskie, przeciągały przez Warszawę i lubelskie idąc na południe, na Podole. W Warszawie, prócz zwykłego garnizonu, znajdują się obecnie tylko dwa pułki grenadyerskie, z których jeden właśnie wczoraj wyruszył drogą ku Radomiowi. Pod Powązkami, gdzie corocznie w lecie korpus cały obozem stawa, ściągnięty dla ćwiczenia się w manewrach, dzisiaj żadne wojsko nie obozuje. Ogólnie mówiąc, siła wojsk w Królewskie Polskiém będących, chociaż jest nazbyt dostateczną do stłumienia wszelkiego miejscowego rozruchu, o którym nikt ani marzy; jest jednak bardzo szczupłą by miała przeznaczenie wojowania z Austryą lub Prusami.

Zresztą w razie wojny z Austryą, wojska rosyjskie gromadziłyby się nad Pilicą, wzmacniały i osadzały pozycye téj linii obronnéj, zasłaniającéj Warszawę, i któréj koniecznie bronić potrzeba, chcąc zasłonić Warszawę i kraj na lewym brzegu Wisły leżący. Tymczasem linia Pilicy jest nieosadzoną, i cała przestrzeń od granic Niemiec po Wisłę otwarta i bezbronna. Wprawdzie Rosya koncentruje wojska na wschodniéj granicy Galicyi, nad Zbruczem, zkąd posunąć je może po dobréj i nader dogodnéj dla siebie linii operacyjnéj przeciwko Austryi, i działaniem na téj linii zagrozić naraz Galicyi i Węgrom Jednak armia zgromadzona nad Zbruczem może mieć dwa cele: albo działać przeciw Austryi, lub jedynie być ogólną rezerwą armii mołdawskiéj i naddunajskiéj..... Mówią, a mówią tu już dość dawno, że liczne pułki piechoty i jazdy poruszają się w okolicach Grodna, spiesząc czy ku Warszawie, czy nad Zbrucz i do Mołdawii? niewiadomo. Cały ten ruch wojsk okazuje, że osłabiają korpusa na północnym teatrze wojny stojące, ogałacają z nich zachodnią, nadmieniecką granicę, dla wzmocnienia armii na południowym teatrze wojny działającéj. Ruch ten równie jak posunięcie drugiego korpusu jazdy rezerwowéj do Mołdawii, nie przepowiada ustąpienia Rosyi w pretensyach jéj do Turcyi.

Zresztą nic nie przesądzam, nic prorokować nie zamierzam o przyszłych stosunkach Austryi i Prus z Rosyą. Wiem że państwa w polityce kierują się nie sympatyami, lecz dobrze lub błędnie obrachowanym interesem. Donoszę jednak, że wnioskując z ogołocenia kr. Polskiego z wojska, zdaje się, iż Rosya ufa w utrzymanie pokoju z Prusami i Austryą i w neutralność państw niemieckich.

Drożyzna i głód wzrasta w królestwie. Rząd nakazał utworzenie w każdym powiecie komitetu z obywateli, zaproszonych do zasiadania w nim przez naczelnika powiatu, a mających radzić nad środkami zmniejszenia niedostatku biednéj klasy i wyżywienia ubogich. Z tego także powodu rada administracyjna królestwa wydała zakaz wywozu za granicę wszelkiego zboża oprócz pszenicy. Tegoroczne urodzaje, biorąc ogółowo w całem kr. Polskiem, są średnie: pszenice wyglądają pięknie, żyta okazują się mierne lub liche, jare zboża średnie, koniczyny wszędzie piękne. W Warszawie wzrosła drogość żywności jeszcze bardziéj, z przyczyny zjazdu obywateli z prowincy, przybywających na kontrakta świętojańskie, na jarmark wełniany, wyścigi konne itd. Druga połowa Czerwca jest to — saison warszawskie; dopi-ro w końcu tego miesiąca zamożniejsze domy zaczynają Warszawę opuszczać, wyjeżdżając na wieś lub do wód. Za granicę mało kto udać się może, z powodu trudności wielkich w otrzymaniu paszportów. Ostrożności policyjne względem przejeżdżających i cudzoziemców zwiększone i ścisła nad niemi rozciągnięta kontrola. Granica dla podróżnych opatrzonych w paszporta wizowane przez ambasadorów rosyjskich, otwarta. Rzeczy podróżnych na komorach, tak przy wjeździe jak wyjeździe, ściśle przetrząsane; papierowe pieniądze rosyjskie (nie polskie,) na granicy passażerom odbierane, ich kosztem do Warszawy odsyłane, gdzie je badają i jeśli okażą się fałszywane, są skonfiskowane i proces podróżnemu wytoczony; jeżeli nie fałszowane, zwracają je podróżnemu. Liczne fałszowania papierów rosyjskich za granicą, dały powód do tego postępowania. Wywóz srebra i złota zakazany; wyjeżdżający może mieć przy sobie srebrem tylko 15 r. zło. 30. Za kartami 8dniowemi wolno jeszcze mieszkańcom 3milowego nadgranicznego pasu, granicę przebywać, jadąc do Prus i Austryi; le karty te już nie wójci gmin wydają, ale naczelnicy powiatu po zasięgnieniu opinii komendanta żandarmeryi o osobie żądającéj karty. Wiadomości polityczne w Królestwie i w Warszawie, są najrozmaitsze, najsprzeczniejsze, błędne i przesadzone. Powodem tego jest zabronienie prenumerowania dzienników zagranicznych, a wykreślanie, wystrzyganie i konfiskata numerów, kilku pozwolonych zagranicznych gazet. Czas.

Francya.

Paryż, 21. Czerwca — Monitor zamieszcza dziś sprawozdanie Persigniego do cesarza, względem sprawowania przezeń ministerstwa spraw wewnętrznych. Powołując go cesarz do ministerstwa w roku 1852. dnia 23. Stycznia, mówi Persigny, miał więcéj na uwadze osobę poświęconą dla siebie i swego systematu politycznego, niż zdolności doświadczonego administratora. Chodziło o pokazanie zaufania do siły sprawy cesarskiéj. Udało się co zamierzono, nowy systemat nabrał mocy z umiarkowaniem. Persigny potém przechodzi rozmaite gałęzie administracyi, chwali się z popierania kandydatów rządowych na wyborach, okiełznania prassy pod względem rozszerzania obaw, co właśnie rozszerzało niebezpieczeństwo, a pozwolenia upowszechniania idei pożytecznych dla ludzkiego ducha. Napomnienia prassy zmniejszyły processa, tak, że od roku ani jednego processu jéj nie wytoczono. W roku 1853. napomniano dzienniki 91 razy, a w roku 1854. tylko 33 razy. Literatura obnoszona po domach także w nadużyciach ukróconą została, 6000 religijnych i niebezpiecznych obyczajom pism cenzura odrzuciła, w skutek czego nakładcy rzucili się do wydawania moralnych książek. Zaprowadzona powszechna policya polityczna w ministerstwie spraw wewnętrznych, powróciła zaufanie zachwiane. Dzieło decentralizacyi rozpoczęto, powiększono powagę prefektów, ulepszono postępowanie w posuwaniu urzędników, zaprowadzono zakłady pożyteczne, gminom przyniesiono pomoc i ulgę w ciężarach za pomocą pożyczek, więzienia ulepszono i t. d. Tak cel w główném zadaniu został osiągniętym. Z całego sprawozdania pokazuje się, że minister jeżeli nie całkiem złoży swoje urzędowanie, to przynajmniéj na długi czas je zawiesi.

Paryż, 22. Czerwca. — Persigny wyjeżdża dziś do departamentu wyższéj Loary, gdzie się urodził i zabawi tam przez 6 tygodni.

— Według Monitora armii dowodzić będzie kawaleryą dywizyi w 1 korpusie armii w północnym obozie jenerał Delmas.

— Wydawca pamiętników króla Józefa kapitan od sztabu Ducasse, oświadcza, że nie poobcinał pewnych dokumentów, jak głos niesie publiczny, tylko opuścił niektóre wyrażenia osobiste, a tylko było ich 4 czy 3.

— Znany z swych zręcznych kombinacyi finansowych Emil Pereira podarował w tych dniach biednym 50,000 fr. Gdy mu ktoś winszował szczęścia z tego powodu, rzekł: chcę w przyszłości utrudnić rzemiosło bogatym ludziom.

— Koresp. gaz. kolońskiéj pisze z Paryża: rozprawy na posiedzeniu onegdajszém izby wyższéj niemale uczyniły tu wrażenie. Z mowy Clarendon była tu publiczność zadowolona, ale oburzyła się na Aberdeena. Chce on tylko na lat 25 Turcyą zabezpieczyć przed napaścią powtórną Rosyi. W kołach urzędowych śmiano się z mowy Aberdeena, ponieważ postanowiono Rosyą nie tak lekko wypuścić, a o zamiarach Anglii równie w téj mierze jest Francya zapewniona. Napisałem wam o nowych propozycyach rosyjskich zmierzających do układów o pokój, które atoli w Londynie odrzucono wbrew woli Aberdeena, który za to się zemścił na onegdajszém posiedzeniu, rozgadując brednie, które ze wzgardą przyjęto. Szczęściem, że Aberdeen stracił całą powagę w Anglii, chociaż go bardzo wysoko postawiona osoba proteguje jak najgorliwiéj.

— Niepogoda uśmierzyła uniesienia spekulantów. Z wielu prowincyi donoszą, że zboże poległo w skutek nieustającéj niepogody. Patrie natomiast powiada, że niemasz obawy o dobre żniwa. Mimo to należy temu doniesieniu tylko z pewną ostrożnością wierzyć. Jeżeli piękne i stałe pogody nastąpią, można mieć nadzieję, że zboże się podniesie, ponieważ kłosy nie są jeszcze ciężkie.

— Monitor donosi dziś o oddaleniu z urzędu prefekta dep. Tarn i Garonne pana Chambaron. Oddalenie to nastąpiło w skutek niewiadomości tego prefekta o sprzysiężeniu, które się zawiązało w tym departamencie i rozgałęziło w sąsiedzkich departamentach. Policyi zaś się to udało. Towarzystwo to tajne miało na celu sprzątnienie ze świata cesarza i wybrano na ten cel wyjazd cesarza do wód pirenejskich. Przeszło 150 osób aresztowano. Na miejsce oddalonego prefekta wyznaczono prefekta Levasseura, znanego z energicznego i czynnego charakteru. Był on za cesarstwa pułkownikiem w artyleryi. Za restauracyi należał on do liberalnéj opozycyi, która mieściła w szeregach swoich mnóstwo bonapartystów. W roku 1825. towarzyszył on Lafayettowi w podróży do Stanów Zjednoczonych.

— Cesarz nie życzy sobie, aby wyścigi konne odbywały się na polu marsowém. Wolałby ściągnąć ciekawych Paryżan do lasku bulońskiego, który ma dla niego pewien urok. Wyścigi będą się więc odbywały w końcu tego lasku na dolinie Longe champs. Wbrew prawu już sprzedano wszystko zboże na téj dolinie się znajdujące. Zboże to niebawem będzie wkrótce posieczone, aby ziemię przysposobić dostatecznie do czasu wyścigów, które się odbędą w Październiku.

(Kor. Cz.) Paryż, 14. Czerwca. — Wczoraj wieczorem Paryż usłyszał strzały armatnie. Wszystkie salony rozumiały, że to był znak odniesionego zwycięstwa; tymczasem pokazało się, że to była salwa na wiwat rzeczno morskiego parowca, przybyłego po raz pierwszy do Paryża. Rozczarowanie było przykre. Zwycięstwo byłoby rozweseliło trochę niecierpliwe humory, podniosło giełdę i powiększyło fortuny wszystkich tak przyjaciół rządowych jak malkontentów.

W tych dniach Paryż i Londyn zajmowały się wiele przeniesieniem głównéj kwatery rossyjskiéj z Bukarestu do Jass. Rozumowania w tym względzie były różne, ale wszyscy spostrzegli, że przeniesienie to miało wielkie

znaczenie, tak wojenne jak dyplomatyczne. Nie wierzący we współdziałanie Austryi z zachodem, zostali zmięszani. Krok Austryi jest zaiste śmiały, pokazujący siłę państwa, a nieprzyjaciele Austryi o jéj sile wątpili Kongres dieczyński rozwiąże ostatnie trudności. O konferencyi bambergskiéj dzisiejsze Debaty ogłaszają obszerny artykuł, który jednak nic ważnego nie zawiera. Co mówią Debaty było już wyłuszczone w dziennikach niemieckich i angielskich. Opierając się na dziennikach niemieckich donoszących o zneutralizowaniu Wołoszczyzny, o zawieszeniu broni, nowych negocyacyach i td. Assemblée nationale cieszy się, że wschodzi nadzieja pokoju. Dziennik ten był zawsze zapalonym nieprzyjacielem wojny, widząc, iż ona wzmacnia rządy Napoleoa III.

Dywizye jenerałów Canroberta i de Bosquet debarkowały w Warnie, wspólnie z korpusem angielskim. Dywizya księcia Napoleona stanęła w Stambule. Wszystkie korespondencye zapewniają o zgodzie żołnierzy francuskich z angielskiemi, ale wszystkie skarzą się na niewygody. Trzeba czasu, aby wojska ekspedycyjne, rozpieszczone w pokoju, do obozowania przywykły. Potwierdza się, że mianowanie wielkim wezyrem Kibrizli baszy wzmocniło Reszyda, ale tylko pod względem ważności przeprowadzenia pożyczki, któréj jako starowierca turecki, opierał się Mustafa Kirikli basza, dawny wezyr a ojciec Vely baszy. Pod innym względem, stanowisko Reszyda baszy miało ucierpieć. Reszyd należy do partyi angielskiéj, słuchającéj lorda Redcliffe, a Kibrizli należy do partyi francuskiéj. Kiedy lord Redcliff był za polityką pokoju, Kibrizli basza trzymał się z Etem baszą, Mehmet Alim i Szeik-ul-Islam, którzy za pomocą manifestacyi Softów zmusili Reszyda do polityki wojennéj. Pomimo oddalenia ojca, Veli basza, protegowany przez księcia Napoleona, ma w Paryżu pozostać i pomaga p. Trouvé Chauvel w negocyowaniu pożyczki. Książe Kalimaki byłby najwłaściwszy, ale jako Grek obudza nieufność. Mieszka on ciągle w Wersalu i do niczego się nie miesza. Był czas, gdzie lord Redcliffe był nietylko za pokojem, ale nawet za schyzmatykami; wtedy popierał księcia Vogoridesa i skłonił sułtana do udania się na wesele syna tegoż księcia, żeniącego się z księżniczką Kantakuzeno. Dziś książe Vogorides żyje opuszczony w Stambule, a lord Redcliffe patrzy przez szpary na propagandę katolicką, bardzo korzystną dla sułtana w Bośnii, Albanii, a nawet Armenii. Bośnia jest posłuszną sułtanowi. Inaczéj dzieje się z Czarnogórą i Albanią, sąsiednią Grecyi i w znacznéj części grecką. Tutaj interwencya austryacka pokój przywróci. Przy interwencyi Austryi i neutralności Serbii, powstania czarnogórskie i albańskie utrzymać się nie mogą. Siły Serbii są pospolicie przesadzone. Serbia ma 100,000 karabinów, ale liczy tylko 20,000 na pół przemustrowanéj piechoty. Reszta tworzy rodzaj milicyi. Jazda serbska, siedząca na rosłych koniach, kupowanych w Austryi, nie przenosi 1200. Jazda najwięcéj kosztuje Serbią, bo konie krajowe są małe, a liczba stad poprawnych jest nie wielka.

Raporta ogłoszone w Monitorze, podające szczegóły zburzenia fortec rosyjskich na brzegach Czerkarzyi były tu bardzo czytane. Siły rosyjskie w Tyflisie nie mogą przenosić 40,000 ludzi. Wielu sądzi, że jeżeli Anglicy wylądują w Batum, a Czerkiesi całemi siłami uderzą, armia rosyjska w Tyflisie rzuci się ku morzu kaspijskiemu dla utrzymania z Rosyą komunikacyi. Szwedzi mają czekać spalenia flot rosyjskich i wzięcia Kronsztadtu.

Francya wysyła ciągle wojska do Turcyi. Marszałek St. Arnaud miał zażądać dwóch konnych dywizyi. Obóz południowy zapewnie zbierze się w małéj liczbie, bo wszystkie nadchodzące pułki są posyłane do Marsylii i Tulonu i ambarkowane. W obozie północnym znajduje się już kilka pułków. Szkoły marynarskie są prawie wypróżnione. Wszyscy uczniowie mający dostateczny wiek i potrzebną instrukcyą zostali posłani do portów lub na flotę admirała Bruat. Wewnątrz Francyi panje zupełna cisza. Kluby grają w wista i gieryłasza, przyniesionego przez Rosyan, i o niczem prawie nie mówią. Mamy znowu od kilku dni czas słotny. Teraz zaczynają się lękać na seryo o żniwa. Biskup nantejski nakazał mogły o uproszenie pogody. Inni biskupi wkrótce toż samo uczyną.

P. S. Odbieram list ze Stabułu z dn. 1. Czerwca, który donosi, że Reszyd chciałby zrobić pokój z Rosyą za pośrednictwem Austryi po opuszczeniu przez Rosyą Mołdo Wołoszczyzny. Dzisiejszy korespondent Timesa oskarzeszyda o zdradę. Pułkownik Trochut, adjutant marszałka St. Arnaud, obmyśla z intendentem Blanchat potrzeby dywizyi francuzkich w Warnie. — Sułtan wysyła do Paryża i Londynupp. Durand i Blanck do wystawienia zasobów finansowych Turcyi i załatwienia pożyczki. — Minister Magnan dał prefektom rozkaz zdawania sobie co tydzień raportów o stanie zboża.

Anglia.

Londyn, d. 20. Czerwca. — Izba wyższa. Posiedzenie dnia 19. Czerwca. Lord Lyndhurst zwraca uwagę izby na oświadczenie pruskie i austryackie złożone bundestagowi w dniu 24. Maja, względem stanowiska obu mocarstw w sprawie wschodniéj. Z tego oświadczenia pokazuje się, że jakiekolwiek wypadki nastąpią w skutek wojny, żadna zmiana nie zajdzie w granicach teritorialnych Turcyi i Rosyi, jedném słowem, status quo ante bellum ma być utrzymany. W skutek takiego układu, żegluga na Dunaju, owa kwestya żywotna nietylko dla Austryi, ale jeszcze dla całych Niemiec i całéj Europy, bezwarunkowo oddanąby była Rosyi. Gdyby więc teraz wypuszczono z rąk korzyści, które już łatwo teraz osięgnąć, natenczas przyszłoby na zawsze pożegnać się z żeglugą na téj szlachatnéj rzece. Dopóki ujście Dunaju stało pod strażą Turków, dopóty było utrzymywane w bardzo prosty sposób w należytym stanie do żeglugi. Od czasu atoli traktatu adrianopolskiego, chcąc Rosyanie podnieść handel odeski kładli przeszkody żegludze na Dunaju. Co się tyczy Czerkiessyi, czyli można uwierzyć, aby Anglia zamknąwszy przeważnemi swemi siłami flotę rosyjską w Sewastopolu i zburzywszy warownie nad wschodniemi brzegami morza czarnego, była wstanie w skutek przywrócenia status quo oddać Czerkiesów pod panowanie rosyjskie? Jeżeli Rosyą przywrócą do status quo, jakież mieć będziemy rękojmie, że nie powtórzy swoich intryg przeciw Turcyi? Rzeczą jest pewną, że dopóty nieuspokoi się, dopóki nie osięgnie swojego celu i niepoloży zwierza, na którego poluje od czasów Katarzyny II. Szlachetny lord dowodzi następnie przytoczeniami z depesz hr. Nesselrodego i Pozzo di Borga i obstaje za pozyskaniem skutecznych rękojmi, względem całości i niepodległości Turcyi. Prosty układ lub osobiste zobowiązania niewystarczają między narodami, bo takie rzeczy w obec Rosyi są błache i bez wartości, jak tego doświadczenie uczy. Potrzeba tu, że użyję wyrażenia rosyjskiego, materyalnéj rękojmi. Bez takiéj rękojmi rzeczą będzie niepodobną położyć granice bezbożnym napaściom barbarzyńskiego narodu, który jest nieprzyjacielem wszelakiego postępu, który tylko goni za powiększeniem swéj siły Clarendon tłumaczy się, dla czego ufa rzetelności Austryi, jako państwu zostającemu w sprzymierzu z mocarstwami zachodniemi w sprawie wschodniéj. Prawda, że są państwa niemieckie, które spoglądają z dreszczem na urojoną potęgę Rosyi, ale ten zaszczyt należy się Austryi, że niepodziela tego haniebnego uczucia i że się to sprawdza, co przepowiedział przed kilką miesiącami, iż nie będzie mogła pozostać neutralną, boby spadła na prostego wazala Rosyi. Niemożna dostatecznie ocenić trudności położenia, w jakiém Austrya się znajduje. Pozorna jéj powolność da się wytłumaczyć z wielu okoliczności, a między innemi i z téj, że do końca r. 1853. niemożna się było w Austryi oswoić z myślą prowadzenia wojny z Rosyą. Sprzymierze z zachodem było dla Austryi drugą rewolucyą. W końcu tego miesiąca 300,000 wojska austryackiego stanęło w polu. Nie wierzy temu, aby Austrya życzyć sobie mogła nic wartego pokoju, pokoju tego rodzaju, jakiegoby Anglia nieprzyjęła. Jakie warunki będą tego pokoju, określić równie niemoże, jak lord Lyndhurst, bo te zawisły od pomyślności oręża, byłoby atoli nie godne męża i błędem stanu, gdyby wypuszczono z rąk jedyną sposobność, która się nigdy może nienadarzy, do okiełznania i osłabienia mocarstwa niebezpiecznego i gubiącego pomyślność Europy, jakoteż przez odłożenie na czas późniejszy nieochybnéj walki, uczynić ją krwawszą i rozpaczliwszą; zbawienie świata — (ostatnie słowa mowy Clarendona przygłusza grzmot oklasków). Lord Derby niewątpi ani na chwilę o szczerości Austryi, ale jakie dała słowo w zakład, o tém niewspomniał sekretarz spraw zewnętrznych. Traktat zawarty między Austryą i Prusami brzmi inaczéj, jak traktat francuzki i angielski i gwarantuje nietylko całość Turcyi ale i Rosyi. I on żąda, podobnie jak lord Lyndhurst materyalnéj gwarancyi. Lord Aberdeen, gani mowę lorda Lyndhursta, jako spóźnioną o trzy miesiące. Kraj niepotrzebuje bodźca, jak wówczas, ale się cieszy, że jego szlachetny i uczony przyjaciel, którego poseł francuzki przed 55 laty, kiedy zasiadał na worku wełnianym, porównywał z pułkownikiem dragonów, zawsze objawia ów ogień marsowy, który go za lat młodszych ożywiał. Zapominać nienależy, że wojna ta początkowo miała cel obronny, tak że przy zawieraniu układów z sprzymierzeńcami nie myślano o podbojach tureckich na ziemi rosyjskiéj. Po za obręb Turcyi nie sięgały układy pomiędzy czterema mocarstwami i jeżeli Austrya wzbraniaćby się miała więcéj uczynić, aniżeli się zobowiązała, jakieżby mieli prawo lub potęgę sprzymierzeńcy, do wymuszenia tego na niéj? Austrya słucha teraz rady swego mądrego weterana (Metternicha!) i nie spuści z oka interesów Europy. Mówi o warunkach pokoju przyszłego, byłoby rzeczą nierozsądną i zawczesną; zawisło to od tego, czyli się spotkamy z Rosyanami w Konstantynopolu lub Petersburgu. To tylko oświadczyć może, że zawsze był za zaszczytnym pokojem, — chociaż gotowym bronić każdéj chwili bezpieczeństwa porty, tudzież bezpieczeństwa Europy, o ile słusznie używać można ostatniego frazesu, ponieważ sądzi, że Europa niepotrzebuje się bardzo obawiać Rosyi. Nieszczęśliwy pokój adrianopolski został zawarty, gdy Rosyanie byli tylko o 50 mil angielskich oddaleni od Konstantynopola, a jednak Rosya nie zatrzymała ani kawałka z teritorium tureckiego (O! O! a dwa czy trzy porty w Azyi) (Słuchajcie! Słuchajcie!) — ale ani piędzi ziemi w Europie! (A Dunaj!) Tak niestety Dunaj, ale pomyślmy tylko, że Rosyanie niemal stali przed bramami Konstantynopola, pokaże się, że Rosyanie nieokazali wielkiéj chciwości zaboru krajów. W upłynionych odtąd 25 latach Rosya nietylko żadnych kroków nieprzyjacielskich przeciw porcie nieprzedsiewzięła, ale jeszcze posłała do Konstantynopola wojska swoje do obrony sułtana przeciw Egiptowi, celem ocalenia państwa tureckiego. Jeżeli zapewniamy Turcyi pokój na lat 25, natenczas nie błachéj dokażemy rzeczy i mimo wzburzenia umysłów panującego w obecnéj chwili, powtarzam napomnienia, abyśmy nie zatykali uszu na głos pokoju, pokoju sprawiedliwego i zaszczytnego. Lord Beaumont oświadcza, że tą mową został rozczarowany, nie umie pogodzić mowy prezesa gabinetu z mową sekretarza spraw zagranicznych. — (Czytelnicy zapewne też niepotrafią tych mów pogodzić).

Izba niższa. — Lord J. Russel oświadcza, że pogłoska o odwołaniu lorda Stratforda de Redcliffa z Konstantynopola jest płonną. Izba zajmuje się oprócz tego bilem uniwersytetu oxfordskiego i projektami dotyczącemi służby cywilnéj.

— Według paryzkiéj korespondencyi Timesa, nadchodzą z każdą pocztą konstantynopolitańską narzekania na niezgodnego lorda Stratforda. Zdaje się, że bliskim jest czas, kiedy tego lorda odwołają z poselstwa, zwłaszcza, że cofnął się jego powiernik Reszyd basza z dywanu. Teraz dowiadujemy się, że rząd angielski z francuzkim prowadzi żwawą korespondencyą w téj mierze a mianowicie żąda rząd francuzki stanowczo odwołania lorda Stratforda z Konstantynopola. Korespondent Timesa twierdzi, że ma tę wiadomość, z bardzo wiarogodnego źródła. Jakikolwiek powód podsunięto temu żądaniu, pewną jest rzeczą, że sprawy dyplomatyczne Francya powierza w Konstantynopolu urzędnikowi niższego rzędu, a więc nie pozostaje Anglii nic innego, jak stanąć na równi z Francyą. Gabinet francuzki może także poprzeć swe żądanie ową okolicznością, iż dla zachowania nieuchronnéj zgody, odwołał z Konstantynopola jenerała Baraguay d'Hilliersa sprawującego poselstwo w tureczczyźnie, może więc żądać od gabinetu angielskiego wzajemności.

— Nowy minister kolonialny, Sir G. Grey poszedł za przykładem swego krewnego hr. Greya, którego mowę wydrukował dziennik urzędowy petersburgski. Stronnictwo wojenne zapewne nie znajdzie w nim podpory. Sir George Grey opowiadał swoim wyborcom w Morpeth, jak nieprzyjął po dwakroć zaproszeń lorda Aberdeena, aby wystąpił jako sekretarz spraw wewnętrznych do ministerstwa, a to z różnych, ale niepolitycznych powodów, dopiero teraz gdy się okazała sposobność służenia ojczyźnie wstąpił do ministerstwa, aby bezpośrednio, a nie przez samo głosowanie, popierać sprawy ojczyste. Co się tyczy kwestyi wojny chwalił Sir G. Grey usiłowania gabinetu, w celu załatwienia sporu wschodniego na drodze pokoju, żałował konieczności chwycenia się oręża, pochwalał politykę finansową Gladstonego,

ponieważ słuszną jest rzeczą, aby naród przekonał się naocznie jakie koszta wojna za sobą pociąga i niedał się uwodzić pokusie próżnéj chwały wojennéj. Prawda że wtrącił kilka słów o prowadzeniu energiczném wojny, ale w większéj części mowy wskazywał jak jest nierozsądną i grzeszną wojna.

Hiszpania.

Według urzędowéj korrespondencyi madryckiéj z 15. Czerwca odbyły się poprzedzającéj nocy aresztowania, ponieważ władze z różnych stron zawiadomiono, że ma wybuchnąć powstanie. Między aresztowanymi znajdują się dwaj jenerałowie, Messina i Orlando. U ostatniego spodziewano się schwycić jenerała O'Donnela. Messina umiał w błąd wprowadzić oficera, pod którego dozór był oddany i uszedł. Orlando miał być odwieziony do Galicyi, gdzie mu przeznaczono miejsce na pobyt. W nocy przed Bożem ciałem, jakoteż dnia następnego żaden ruch niedał się spostrzedz pomiędzy liczną ludnością która się wylała na ulice.

Austrya.

(Z kor. Cz.) — Widzenie się w Dieczyni Najj. Pana z królem pruskim, którego cel polityczny wskazywała obecność ministrów, zajmie niemało ciekawość publiczną. Ci, którzy ciągle o wystąpieniu Austryi przeciw Rosyi marzą, upatrują w tym zjeździe nowy krok do ostatniego porozumienia się względem rozciągłości wspólnych zobowiązań się i względem środków najwłaściwszych do wprowadzenia w czyn dotychczasowych oświadczeń z Wiednia, Berlina i Frankfurtu. Polityka Niemiec całych, któréj kierunek spoczywa w ręku Austryi, była dotąd polityką pojednawczéj neutralności, z zastrzeżeniem interesów środkowéj Europy. Od téj polityki, zdaje się, że tak w Wiedniu jak i Berlinie, ostateczność tylko zmusiłaby odstąpić. Granice wskazane w traktacie 20. Kwietnia, nie będą jeszcze podług mnie tą ostatecznością. Wszakże, jeśli Rossya posunie wojska swe ku Bałkanom, bez dania zadowalniającéj odpowiedzi na notę z 3. b. m., Austrya i Prussy będą musiały przejść z polityki dyplomatyczno demonstracyjnéj do polityki zbrojno demonstracyjnéj. Że takowa polityka nie będzie zaczepną przeciw Rossyi, o tém ja przynajmniéj dotąd nie wątpię, owszém, zdaje mi się, że w takowym obrocie rzeczy, obie strony ustępując przed naciskiem okoliczności, zachowają odpowiednie swym widokom i interesom pozycye. Z tego zapatrując się punktu na ruchy wojsk nad Dunajem, pojmuję, dla czego Rossyanie usuwają się ku Mołdawii i dla czego w Wołoszczyznie robią się już prawie przygotowania do przyjęcia wojsk cesarskich, gdy tymczasem Turcy przez Kalafat ciągną ku Szumli. Rossya w tym zwrocie frontu bojowego otrzyma dwie korzyści: zaspokoi dyplomatyczny nacisk państw niemieckich i zmasuje jeszcze więcéj swe siły w kierunku głównych operacyi pod Bułgaryę i Dobruczę na Szumlę i Bałkan. Mając w swém ręku fortece prawego brzegu Dunaju i komunikacyę przez Mołdawię i Bessarabię z wojskami idącemi z głębi państwa, zdaje mi się, że potrafi bez Wołoszczyzny odpowiedzieć dalszym wymagalnościom kampanii. Austrya zajmując Wołoszczyznę, zabezpieczy swoje interesa i uspokoi choć w części niecierpliwość państw zachodnich. To tłumaczenie ma tutaj za sobą powagę znakomitych imion. Wszakże są, którzy utrzymują, że Austrya i Prussy wolałyby, żeby tak Francya jak Anglia i Rossya cofnęły swe wojska z Turcyi i żeby układy o pokój mogły się rozpocząć na polu oswobodzonem od hałasu wojny. Mojem zdaniem projekt taki byłby w téj chwili prawie niepodobnym do wykonania. Dowodem tego jest zaciętość, z jaką wojska rossyjskie posuwają naprzód oblężenie Silistryi i Ruszczuku. Szturm ogólny na pierwszą z tych fortec naznaczonym był na 11. t. m. Jeśli Silistrya padnie, cóż Rossyanom drogę do Szumli zamknąć potrafi?

Jest mowa o pożyczce 300 do 400 milionów złr. w kraju.

Galicya.

Lwów, d. 13. Czerwca. — Oddawna już jest u nas w związku Towarzystwo przemysłu lnianego i konopnego. Myśl takiego towarzystwa z jednéj strony potrzebą krajową z drugiéj strony przykładem sąsiednich prowincyi wywołana, znalazła u nas gorliwych stronników. Przed dwoma więc laty książe Leon Sapieha, hr. Kazimierz Krasicki, p. Maurycy Kraiński, p. Felicyan Laskowski i p. Markus Dubs członkowie Towarzystwa agronomicznego, zaś z izby handlowéj p. Floryan Singer, p. Karol Pietsch, p. Breuer i p. Rachmiel Mises zawiązali się w komitet, aby się zająć pracami przygotowawczemi, a przedewszystkiem aby ułożyć program przyszłego towarzystwa. Program przyszedł do skutku i wedle niego, ogólnym celem towarzystwa ma być podniesienie produkcyi lnu i konopi, również podniesienie przemysłu opierającego się na tych ziemiopłodach, to jest, ostatecznym celem towarzystwa ma być podniesienie wyrobów płóciennych, które u nas w ostatnich czasach tak co do gruntu jak i co do ilości niesłychanie podupadły. Wszakże jak na teraz towarzystwo nie sięga tak daleko, lecz ograniczać się będzie na bliższych rezultatach, dziś na tem głównie ma mu zależyć, aby przędziwo w kraju naszym w większéj ilości, w lepszéj jakości i taniéj uzyskane być mogło, niżeli dotąd bywało. Produkcya więc lepszego i tańszego przędziwa będzie najbliższym na teraz celem towarzystwa, a zważywszy przyczyny, które jéj dotąd stoją na przeszkodzie, zważywszy, że dotychczasowy sposób przyrządzania włókna na bardzo niskim znajduje się stopniu, że łodygi według tego sposobu przyrządzane wydają zaledwie 9 proc. włókna, podczas gdy przy lepszéj metodzie przyrządzania 14 proc. uzyskać można — urządzi towarzystwo w kraju jeden lub więcéj zakładów do umiejętnego przyrządzania włókna, które to zakłady stać się mają środkiem i główną dźwignią zakreślonego celu. — Dla dopięcia tych zamiarów zebrany ma być fundusz w kwocie 74,000 złr. m. k. za pomocą akcyi, z których każda na 100 złr. opiewać będzie, przeto 750 akcyi wydanych będzie; dla rozpoczęcia zaś przedsiębiorstwa wymaga program subskrypcyi na 300 akcyi. Dotąd podpisano już 318 akcyi — najwięcéj akcyi, bo 50 podpisał hr. Stanisław ordynat Zamojski, a po nim idzie książe Leon Sapiecha z 20ma akcyami. Ponieważ więc liczba do rozpoczęcia przedsiębiorstwa potrzebnych akcyi jest już podpisana, zresztą i inne prace przygotowawcze ukończone, przeto komitet założycieli wezwał akcyonaryuszów na ogólne zgromadzenie w celu zawiązania towarzystwa, ustanowienia władz i ułożenia, a raczéj rozpoznania ułożonych już statutów, które w. rządowi do zatwierdzenia przedłożone być mają. Pierwsze posiedzenie ogólnego zgromadzenia odbyło się wczoraj w sali towarzystwa kredytowego. Na posiedzeniu tém wybrano komisyę do przejrzenia statutów, drugie posiedzenie odbędzie się na przyszły tydzień, gdzie statuta ostatecznie roztrząsane i władze towarzystwa ustanowione będą.

Jestli towarzystwo to praktyczne i potrzebne? W kraju niegdyś we wszystko bogatym, dzisiaj niemal zubożałym, w kraju takim wątpię, aby jakiekolwiek towarzystwo zmierzające do podniesienia czy to saméj produkcyi czy przemysłu, a tem samem zmierzające do polepszenia stanu materyalnego — mogło podobne pytanie wywołać. Na drodze upadku materyalnego zaszliśmy tak daleko, iż nadzwyczajne tylko wysilenia wyprowadzić nas zdołają do stanu normalnego. Wszakże usiłowania pojedyńczych spełzłyby w téj mierze na niczem. Kapitał obrotny do każdego przedsiębiorstwa niezbędny, u nas jedynie na drodze asocyacyi zebrany być może, bez asocyacyi nie wyemancypujemy się od obcych, którym za nasze własne płody tylko w zmienionym kształcie tak drogo opłacać się musimy; zawiązujące się więc towarzystwo mające krajowy przemysł na celu, zresztą radością powitać należy.

Zimna, a nawet przymrozki tego miesiąca zgubny wpływ wywierają na urodzaje. Lud wiejski, zwłaszcza w górskich okolicach ciągle walczyć musi z głodem. Oto co mi w tym względzie piszą z Sanockiego: »Radbyś może co wiedział ex publicis naszego obwodu? Podobno jednę piosnkę wszyscy śpiewamy. Nędza wielka między ludem, w kilkuletniéj drożyznie tak upadł, że nie prędko się może podźwignąć, chociażby i urodzajne lata nastąpiły. Biedniejsi włościanie pozbywali się bydła i gruntów i dziś wynędzniali chodzą po żebraninie. Patrząc na tę nędzę podziwiam ich rezygnacyę, a raczéj apatyę z jaką znoszą biedę i sądzę, że w stosunku do nędzy mało wypadków zbrodni. Lecz bądź co bądź próżniactwo najwięcéj powodem biedy. Szczęściem, że już wiosna przynosi zioła i grzyby, inaczéjby ludzie przy takiéj drożyznie z głodu musieli ginąć — a i tak wydarzają się i takie wypadki. — Suchy Maj do rozpaczy już przyprowadził gospodarzy — niedawne deszcze poprawiły plony — teraz już nadto tego dobrego — od kilku dni ciągłe deszcze i zimna Dziś (5 Czerwca) deszcz ze śniegiem; u nas jeszcze w lot topniał, lecz wierzchołki gór do koła zajaśniały pięknym białym pasmem — z zielonych zrobiły się białe świątki«.

Urzędnicy do komisyi indemnizacyjnych obwodowych są już mianowani.

W przeszłym tygodniu umarł Karol hrabia Łoś, były oficer wojsk polskich. Czas.

Grecya.

Nowe ministeryum greckie wydało następującą odezwę datowaną w Atenach 28 Maja:

Grecy! Zawezwani przez JKMć, do objęcia steru rządu, czujemy trudne położenie w jakiem się ojczyzna znajduje. Tysięce rąk obywateli pozbawionych jest handlu, marynarka nasza skazana na bezczynność, a inne jeszcze niebezpieczeństwa zagrażają narodowi który ściągnął na siebie niechęć dwóch mocarstw, którym największe winniśmy dobrodziejstwa. NPan król nasz w ojcowskiéj swojéj pieczołowitości, trudności te mając na względzie i zważywszy niebezpieczeństwa, przyrzekł obu mocarstwom morskim Francyi i Anglii zachować ścisłą neutralność, bo ona jedynie oddalić zdoła niebezpieczeństwa, i pozwoli odnosić nam korzyści, którychbyśmy byli inaczéj pozbawinni. Nikt więcéj od nas nie szanuje szlachetnego współczucia Greków dla braci naszych, których losami państwa opiekuńcze żywo się zajmują. Przyszłość ludu greckiego spoczywa w rękach boskiéj opatrzności, ale prawdziwem wykonywaniem naszéj konstytucyi, wspieraniem handlu i rękodzieł, szczególniéj zaś wiernością i szczerością w stosunkach naszych z innemi narodami możemy pokazać, że jesteśmy godni szczęścia do którego przeznaczeni być możemy. Postanowieniom tym prezydent naszéj rady nada siłę i rozwinięcie, i niecierpliwie go wyglądamy. Jesteśmy przekonani, że współobywatele nasi będą umieli ocenić te nasze uwagi, i ożywieni gorącym ale rozważnym patryotyzmem, odróżnią możność od niepodobieństw, i użyczą nam niezbędnéj pomocy słowem i czynnem, aby przywrócić bezpieczeństwo obywateli i kraju.

(podpisano) za ministra prezydenta, Kanaris.

Odezwa ta będąca zarazem manifestem nowego gabinetu, nie była umieszczona w dzienniku rządowym, ale tylko w tysiącznych egzemplarzach rozrzucona. Tegoż samego dnia jen. francuzki Forey wydał był proklamacyę do wojska okupacyjnego, którą w czasie przeglądu wojska w Pireju odczytano. Brzmi ona: »Armia wschodnia. 4ta dywizya armii. Rozkaz dzienny. Ponieważ komenda dywizyi zawiadomioną została, iż cel wysłania wojsk do Pireju osiągnięty został przez powrót rządu greckiego do usposobień przyjaźniejszych dla Francyi i Angii, których dobrodziejstwa zagrażał odpłacić niewdzięcznością, przeto dywizya popłynie daléj do Gallipolis, skoro tyle wojska wysiądzie na ląd ile go będzie potrzeba do zajęcia Pireju, które za wolą cesarza pozostanie do rozporządzenia pana posła Francyi. Żałuję, że muszę opuścić część dywizyi pod moje dowództwo oddanéj, potrzeba wszakże aby się tak stało, i mam tę pewność, że korpus przeznaczony do okupacyi nie przestanie utrzymywać w tym kraju pamięci licznych wspomnień armii francuzkiéj, która dała Grecyi wolność i postawiła ją w rzędzie narodów europejskich. Żołnierze armii okupacyjnéj! żegnam was! starajcie się, aby sztandar Francyi był szanowany i kochany, cokolwiek bądź wypaść może; a lubo nie było wam dozwolone wziąść udziału w bliskiéj wojnie w Turcyi, czyny wasze wszelako będą również Francyi użyteczne. Przestrzegajcie przedewszystkiem ścisłéj karności, która wam pozyska i poważanie ludów, tak jak waleczność wasza bojaźń niecie będzie, gdyby kiedy zachodziła potrzeba jéj użycia.

Pireus, 28 Maja 1854.

Jenerał dywizyi Forey. — Szef sztabu jen. Loberdos.

Turcya.

Gazeta tryestska pisze z Trebizondy 27. Maja. Nie słychać nic jeszcze dotąd o posuwaniu się Rossyan po téj stronie Arpaczaju (w granice Turcyi) skąd wnosić można w obec złego stanu wojsk tureckich w Karsie, że i oni nie mają sił dostatecznych do zaczepki. Słychać, że Kutais (w Imerycyi) nie dawno opuścili. Co do zajęcia Redut Kale, eskadra angielsko francuska z okrętów »Charlemagne« i »Agamemnon«, tudzież czterech fregat złożona pod wodzą sir Lyonsa odpłynęła ku brzegom Abhazyi i Czerkiesyi, lubo nieco zapóźno. Jednak udało się jéj schwytać 2 kupieckie okręty greckie z 750 żołnierzami rossyjskiemi i materyałem wojennym zapewne z Anapy płynące. Jedna z fregat wzięła ze sobą jeńca, a reszta okrętów popłynęła do Redut

(Dodatek.)

Szczecin, 24. Czerwca — Żyto 74—80 tal., olej rzepiowy $12\frac{1}{2}$ tal. żądano, okowita $10\frac{1}{2}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 25. Czerwca.

BAZAR: Hr. Mycielski z Żerkowa; Sikorski z Kosztowa; Mierzyński z Bytynia; Radzimiński z Sarbinowa; Szułdrzyński z Lubasza; Radoński z Ninina; Białkowski z Pierzchna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Senftleben z Borku; Lippe z Bydgoszczy.
POD CZARNYM ORŁEM: Benda z Goli; Chrzanowski z Chwałkowic; Trąmpczyński z Dachowa; Dulinski z Sławienka.
HOTEL DU NORD: Budziszewski z Małachowa; Kołaczkowski z Żernik; Moszczeński z Brzeczyc; Żychliński z Brzóstowni; Święcicka z Szczepankowa.
HOTEL PARYSKI: Cunow z Smarzykowa; Kowalski z Uścięcina; Hubert z Gorówka.
POD WIELKIM DEBEM: Zyc z Zawór; Gosławska z Górki.
HOTEL BERLINSKI: Ponikierski z Wiśniewa; Sosnowski z Strzydzewa.
POD ZŁOTĄ SARNĄ: Baldowski z Gostynia; Smiłowski z Świerczyna.

Teatr Polski z Krakowa w Poznaniu.

Dziś we wtorek dnia 27. Czerwca: ***Zabobon*** czyli ***Krakowiacy i Górale,*** opera narodowa w 3 aktach przez J. N. Kamieńskiego, z muzyką Karola Kurpińskiego.

W księgarni Żupańskiego są do nabycia:

ŚPIEWY DLA DZIECI

przez Stanisława Jachowicza z melodyami Ignacego Dobrzyńskiego, księcia Kazimierza Lubomirskiego, Stanisława Moniuszki i Józefa Nowakowskiego.

Jako zaręczeni polecają się
Rozalia Hirschberg
Max Braun.
Berlin, dnia 20. Czerwca 1854.

Aukcya powozów.

We wtorek dnia 27. Czerwca r. b. przed południem o ***godzinie wpół do 10.*** sprzedawać będę najwyżéj dającemu za gotówkę w podwórzu tutejszego Hotelu Drezdeńskiego:

1) landarę o dwóch siedzeniach nadzwyczaj mocno zbudowaną z wszelkim przyborem do podróży opatrzoną, mało używaną, z fabryki Blanka w Wiedniu,
2) powóz lekki, prawie nowy, dogodnie urządzony, z przedniém i tylném pokryciem do zdejmowania,
3) parę do tegoż powozu należących czarnych szorów z czarnemi obiciami i
4) *dobry powózik dla dzieci, prawie nowy na rysorach.*

Zobel, Król. Komissarz aukcyjny.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego celem ułożenia odpowiedzi na pytania przez Ekonomiczne Kollegium zadane oraz celem podjęcia prób i doświadczeń przez Ekonomiczne Kollegium zaleconych — odbędzie się w dniu 4. Lipca r. b. o godzinie 9téj zrana w Środzie (u Hüttnera).

Nowo urządzoną pracownią moją

Fotografii

polecam niniejszém szanownéj publiczności. Beznaganne tylko obrazy, tak czarne jak kolorowe, wydawane będą. Siedzenia trwają codziennie od godziny 10téj zrana do 5téj wieczorem.
Ulica Sto Marcinska Nr. 25/26.

R. Jungmann.

Uwiadamiam szanowną publiczność, że założyłam w Berlinie w ulicy Jerozolimskiéj pod Nr. 6. pensyonat płci żeńskiéj Religii Katolickiéj, i że codziennie gotową jestem do przyjęcia ich.
Berlin, 25. Czerwca 1854.

Franciszka Hoffmann.

Towarzystwo zabezpieczania od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt nad Odrą.

Członkom towarzystwa naszego w powiecie Średzkim donosimy niniejszém, iż Naddzierzawca Pan Jockisch w Czerleinie pod Kostrzynem, od dnia dzisiajszego jako zastępca Dyrektora specyalnego towarzystwa naszego, dziedzica dóbr Pana porucznika Iffland w Kołatce pod Pobiedziskami urzęduje.
Schwedt, dnia 19. Czerwca 1854.

Dyrekcya.

Ekonom nieżonaty, od wojskowości wolny, opatrzony w najlepsze świadectwa, posiadajacy języki niemiecki i polski, który przez wiele lat sprawował obowiązki w znaczniejszych dobrach, życzy innego umieszczenia w W. Xięstwie Poznańskiém. Bliższa wiadomość u ***Ludwika Lasch,*** Wroniecka ulica Nr. 4.

Młody człowiek mający wykształcenie z wyższych klass gimnazyalnych, życzy sobie objąć obowiązki domowego nauczyciela; bliższe wiadomości udzieli ekspedycya téjże gazety.

Doniesienie dla gospodarzy.

Mój skład komisyjny
prawdziwego peruańskiego guano
i prawdziwéj saletry z Chili
znajduje się tylko w Poznaniu u
Spedytora Pana Moritz S. Auerbach.
C. Geyer, Radzca ekonomiczny w Dreznie.

Odwołując się na powyższe doniesienie upraszam uprzejmie, aby omyłkom zapobiedz, o zwrócenie uwagi na moją firmę i lokal.
Moritz S. Auerbach, spedytor.
Kantor: przy Dominikańskiéj ulicy.

Wyznaczona licytacya inwentarzy i sprzętów gospodarczych na 5. Lipca t. r. w ***Dembinie*** pod Pniewami w powiecie Szamotulskim znosi się niniejszém, licytacya zaś sprzętów domowych, mebli itp. na dniu 6 Lipca wyznaczona, odbędzie się. ***A. Cunow.***

Sprzedaż dobrowolna.

W piątek dnia 30. Czerwca w ***Tarnowie*** pod Gajem o godzinie 10. zrana wyprzedam inwentarz piękny, składający się z dojnych szląskich krów, owiec, koni, niemniéj wszelkie rólnicze porządki a to: najwięcéj dającemu, za wypłaceniem gotówką. O czém chęć kupna mających niniejszém zawiadamiam Tarnowo, dnia 22. Czerwca 1854.

Sokolnicki.

Dymy angielskie i Dreliszki — Krawaty batystowe — Rękawiczki [illegible]*nie* poleca po cenach najtańszych

M. J. Kamieński,

Skład Płócien i Bielizny

w Bazarze.

Ubiory dla żokajów i angielskie spodnie do konnéj jazdy znajdują się zawsze w zapasie u
M. Graupé, Marchand Tailleur, Rynek 79.

JAN KAROL WERNER,

kotlarz w Poznaniu przy Garbarskiéj ulicy Nr. 35.
poleca skład swój wyrobów miedzianych i mosiężnych w najniższych cenach; podejmuje się także robienia wszelkiego rodzaju aparatów miedzianych do gorzelni i destylacyi najnowszéj konstrukcyi; pomp miedzianych i t. d., jako też sikawek i wiader do gaszenia ognia we wszystkich wielkościach.

Wielki zapas obuwia.

Lakierowane, sakowe, sztylpowe, jałowicze, kozłowe, kauczukowe kalosze i kamasze lekkie pięknego wyboru poleca
St. Dąbrowski, ulica Wodna Nr. 2.

Gorzelany i mielcarz, teoretycznie i praktycznie doskonale wykształcony, od wielu lat w tym fachu pracujący, i kaucyą złożyć mogący, szuka od Sgo Jana r. b. umieszczenia. Bliższą wiadomość udziela Restaurator ***Hoffmann*** przy Jezuickiéj ulicy pod Nrem 11.

Wozy gospodarskie
na żelaznych osiach są do nabycia u kowala
Daleckiego
w Poznaniu Nr. 39. na Garbarach.

Szanownych kolegów obydwóch oddziałów Straży ogniowéj upraszamy, aby się we wtorek dnia 27. Czerwca o godzinie 2. punktualnie na placu działowym z oznakami Straży ogniowéj zgromadzili.
Poznań, dnia 24. Czerwca 1854.
Dyrekcya Straży ogniowéj.

Przez tutejszą Król. Dyrekcyą Nadpoczty i Król. Artyleryą używane smarowidło do wozów,

przydatne szczególniéj do wozów z osiami żelaznemi, utrzymuje bowiem osi zawsze w chłodzie i czystości, sprzedaje w nietkniętych baryłkach, ważących $\frac{1}{8}$ do 2 centnarów, jako też na wagę po ***znacznie zniżonych cenach***

Skład gazu i rafinerya oleju
w Poznaniu przy Zamkowéj ulicy i narożniku Rynku Nr. 84. ***Adolf Asch.***

Prawdziwe Hawańskie, Holenderskie, Hamburgskie i Bemeńskie cygara poleca
Fabryka tabaki i Handel cygarów
Wilhelma Bendler,
Wrocławska ulica Nr. 2.

Młodzieniec posiadający dostateczne wiadomości szkólne, może być przyjęty za ucznia w handlu ***Wilh. Bendler,*** przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 2.

Świec stearynowych i Milly-Kerzen paczkę po 8 i 9 Sgr. poleca
Izydor Busch.

Świeżą nadsełkę delikatnych nowych ***śledzi Matjes*** otrzymał i poleca takowe pojedyńczo i kopami tanio ***Izydor Busch.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 24. Czerwca 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$100\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{4}$
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$93\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	$107\frac{1}{2}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 26. Czerwca 1854 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	16	6	3	25	6
Żyta, szefel	2	28	9	3	12	3
Jęczmienia, szefel	1	27	9	2	2	3
Owsa, szefel	1	19	3	1	23	6
Tatarki, szefel	1	23	6	1	27	6
Grochu, szefel	2	15	6	2	24	6
Ziemniaków, szefel	1	7	6	1	10	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	5	15	—	7	15	—
Masła, garniec	1	20	—	1	22	6
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	29	—	—	29	22	6

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
19. Czerw.	+12,2°	+23,5°	27"11, 0'''	Wschodni
20. »	+14,0°	+22,0°	27"10, 0'''	Poł. wsch.
21. »	+13,7°	+15,2°	27"11, 4'''	Poł. wsch.
22. »	+11,0°	+17,3°	28" 0, 5'''	Zachodni
23. »	+11,2°	+16,9°	28" 0, 0'''	Zachodni
24. »	+10,0°	+18,0°	27"11, 2'''	Zachodni
25. »	+10,2°	+21,0°	27"10, 0'''	Półn. zach.

Kale nie całkiem jeszcze przez Rossyan opuszczonego, albowiem powitano flotyllę z szańców 7 strzałami ostremi, które niejaką szkodę zrządziły, lecz nieodpowiedziano na nie. Eskadra popłynęła do Szefketil, wzięła ztamtąd Turków, udała się pod Redut Kale i zbombardowała je; lecz dosięgła zapewne niewinnych tylko, albowiem gdy po kanonadzie wojsko wysiadło na ląd, oprócz kilku dział zagwożdżonych, nie było już ani własności rządowéj, ani żołnierzy. Znaczne tylko magazyny z towarami znaleziono, które się Turkom dostały, bo wojsko wschodnie nie chciało brać w rabunku udziału. Niewiadomo czy Redut Kale zostanie zajęte przez Turków lub własnemu losowi zostawione. Ossurgeti jest już w rękach Turków, którzy się już ztamtąd o 6 godzin drogi posunęli na wschód, a zatem na drodze z Maran do Kutais.

— Stambulski korespondent dziennika Ost-D.-Post podaje dwa ważne, świeże i nieznane jeszcze dokumenta, dotyczące Austryi, Turcyi i Serbii, za których autentyczność ręczy. Pierwszy z nich był w tekscie francuskim, drugi w tureckim. Dokumenta te są następujące:

1) Nota Reszyda baszy do J. Excel. c. k. Internuncyusza względem wejścia wojsk c. k. austryackich do Albanii.

Miałem zaszczyt otrzymać na d. 4 Maja urzędową notę w. excelencyi, mieszczącą w sobie zawiadomienie, iż rząd ces, austryacki jest w położeniu wysłania kilku statków na brzegi Prevesy i Arty, a które wspólnie z siłami morskimi państw sprzymierzonych z w. portą wspierałyby od morza operacye kordonu wojskowego, uznanego za potrzebny naprzeciw Grecyi w obec powstania wybuchłego w prowincyach Janinie i Tessalii. Rząd ces. austryacki doniósł rownież, iż będzie mógł wydać postanowienie, aby część wojsk jego stojących pod Kotarem, mogła wkroczyć do Albanii, a to w podwójnym celu, aby powstanie nie szerzyło się w połnocnych okolicach prowincyi i aby wstrzymać Czarnogórców, gdyby ci chcieli wspólnie z buntownikami działać. Pomieniona nota wspomina zarazem o rozkazach, jakie wydaneby zostały do gubernatorów prowincyi wrazie gdyby rząd ottomański przystał na wskazane kroki.

JW. sułtan wielce jest zadowolony, że rząd austryacki podziela te same uczucia, jakiemi ożywione są w tym względzie gabinety Francyi i Anglii, sprzymierzone w. porty, i w wysokim stopniu umie oceniać nowy dowód zamiarów przyjaznych, z jakiemi n. cesarz Austryi jest jak wiadomo dla państwa ottomańskiego. Ponieważ noty w téj sprawie wymienione musiałyby miec charakter konwencyi, przeto należy rzecz tę bliżéj wyjaśnić i na następne oświadczenie przystać.

Przedewszystkiem przybycie statków wojennych cesarskiéj marynarki byłoby notyfikowaném władzom nadbrzeżnym aż do Prevesy. W. porta zezwoliła, aby ces. austr. wojska lądowe weszły prosto z Kotaru do Albanii, jak również przystaje, aby w razie niepotrzebnéj ich tam obecności, zajęły Czarnogórę, gdyby Czarnogórcy niepokój sprawiać mieli. A ponieważ w przypadku wyprawy wojsk ces. austryackich do Albanii, droga prosta którędyby się posuwały, prowadzi z Czarnogóry przez prowincyę Skadarską, przez kilka dystryktów Rumelskich i prowincyę Janinę, przeto ajenci rządowi w tamtych stronach odbiorą rozkazy przyjmowania wojsk austryackich z największemi względami i jak najprzyjaźniéj tak w czasie ich przechodu, jak i przez cały czas pobytu onych w owych okolicach ku dopięciu powyżéj oznaczonego celu, i aby im dostarczyły żywności, jakiéj potrzebować będą. W tym celu wysłanym będzie umyślny w tamte strony komisarz. Ponieważ kroki mogłyby powszechne wywołać wzburzenie w Hercegowinie, Bośnii i Serbii, przeto władzom tamecznym poczynione będzie wyjaśnienie i prawdziwy stan rzeczy im się wytłumaczy.

Takie są zamiary w. porty i dopóki obie strony nie zawrą w téj mierze układu, wojska wkroczyć nie mogą. Gdy zresztą wyprawa do pomienionych ziem przedsiębraną ma być tylko w razie ważnéj potrzeby, przeto rząd ces. austryacki zawiadomi o tem w. portę, skoro stanowczo użycie tych środków naznaczy. Gdy wojska ces. po dopięciu celu, w którym wkroczyły, to jest po stłumieniu powstania, powrócić muszą do prowincyi austryackich, zatem ze względu na wymarsz ich, władze mają sobie mieć polecone udzielanie im takiejże saméj pomocy, jak w czasie dawniejszego ich wejścia. Notyfikując w. excel. powyższe postanowienia z rozkazu sułtana, korzystam z téj sposobności, aby w. excel. wyrazić zapewnienia wysokiego mojego poważania.

Konstantynopol, d. 21 Szaban 1270 (23 Maja 1854.)

II) Pismo Reszyda baszy ministra spraw zagranicznych, do J. wysokości księcia Aleksandra Karadżjordżewicza pod dniem 25 Szaban 1270 (27 Maja 1854.)

W skutku istniejących teraz powstań w Janinie i Trikali, wystawiono wojsko na granicy królestwa Greckiego. Floty państw sprzymierzonych będą wspierać to wojsko: Austrya wyśle wojsko swe do Prevesy i Arty. Wreszcie w. porta w porozumieniu z państwami sprzymierzonemi zawarła z Austryą umowę, iż na przypadek przyłączenia się Czarnogóry do powstańców, austryackie wojska stojące w Kotarze (Cattaro) wkroczą do Czarnogóry; gdyby zaś w stutku powstania greckiego okazała się potrzeba, podobnież stósowna ilość wojsk uda sią do Albanii. Gdy więc jak się zdaje, mogłaby z tego powodu łatwo zrodzić się wątpliwość, przeto daję to wiedzieć w. wysokości, by wątpliwości takiéj nie budzić, iż umowa ta nastąpiła za wyraźném przyzwoleniem wielki porty. Serbia, Bośnia i Hercegowina wyjęte są z pod téj umowy; co się onych dotyczy, nic się w téj mierze nieumawiano ani niestanowiono, wasza wys. możesz być przeto z tego powodu zupełnie spokojny. Obowiązek w. wys. zależy teraz na tém tylko, abyś o zawarciu téj umowy zawiadomił kogo należy i wszelkie powątpiewania usuwał, abyś starał się o utrzymanie w Serbii spokojności i porządku i dotychczasową wierność zachowywał. I to jest też celem tego przyjacielskiego listu.

Kronika miejscowa.

Poznań, 25. Czerwca. — Od dni kilku przebywa w naszém mieście pan Józef Marya Homeyer, dyrektor muzyki księcia Luki, powszechnie znany z mistrzostwa na organach i w chorale. Jak się dowiadujemy, zamyśla pan Homeyer na koncercie sztuk muzycznych kościelnych najrozliczniejsze okresy chorału, począwszy od św. Grzegorza wielkiego, Lottego, Wittorego, Palestryny aż do Seb. Bacha i Felixa Mendelsohna przyjaciołom muzyki kościelnéj przedstawić, jak to w ostatnim czasie na kilku miejscach z wielkiemi oklaskami uczynił. Co się tyczy mistrzostwa jego, jak najszczytniejsze posiada świadectwa od uznanych mistrzów muzycznych, jako to Spohra, Rossiniego, Meyerbeera, Mendelsohna, Loewego. Śp. papież Grzegorz XVI. raczył udzielić p. Homeyer pozwolenie odegrania różnych sztuk na organach w Lateranie. Najbardziéj pono zasługują na uwagę pieśni, znane pod nazwą »Cantica sacra St. Gregorii Magni«, należące do najdawniejszych zabytków kościoła zachodniego, z których źródła czerpać artysta podczas swego pobytu w Rzymie miał sposobność. Poczuwamy się do obowiązku zwrócenia na to uwagi wszystkich amatorów muzyki kościelnéj, a oparci na świadectwach tylu mistrzów, tylu dostojnych osób duchownych i świeckich, jako i na głośnéj sławie p. Homayera, publiczności przyjemne zadowolenie rokować możemy.

Lwówek, 21. Czerwca. — Korespondent gazety niemieckiéj poznańskiéj prostuje swe doniesienie o sprzedaży dóbr Chraplewa w następujący sposób: dobra Chraplewo uważane u nas za kołyskę rodziny hr. Łąckich, sprzedane zostały panu Nobiling za 108,000 tal.. co niepomału nas zadziwiło. Pan Dąbrowski był ostatnim dziedzicem tych dóbr, które mu się dostały z działów.

Z Odalanowskiego. — (Z okazyi pszczelnictwa muzyka kościelna w Lewkowie.) Stósownie do ogłoszenia król. rejencyi zgromadziło się ze wszech stron 60 nauczycieli na naukę pszszelnictwa do Lewkowa. W czasie tym była dwa razy msza św., na którą niemal wszyscy nauczyciele przybyli. Jak się tylko msza św. śpiewana rozpoczęła, przysiadłszy się organista nauciel do organ, pleno organo grać począł, lewą ręką akord C trzymając, a prawą wszystkie inne akordy z wielką szybkością przechodząc. *Po takowym wstępie śpiewać hucznie począł, a organ półtonu niżéj odpowiadał. Przed* ofiarowaniem znów te *same co na początku preludye z tą jednakże różnicą, iż w miejsce akordu C za akord D prawą ręką pochwycił*, lewą przegrywając. *Naraz odmienne od pierwszych głosy* organy wydawać poczęły, bo inny organista *za klawisze pochwycił*, inny duch organy owładnął. I ten grał, bo grał non plus ultra jakiegoś pod czas podniesienia, walca. — Dokładny organista, rzekł ktoś pochwalnie z boku, tak jest, powiedział drugi, i wątpię, aby kto lepiéj potrafił! A ja pomyślałem sobie: Jakież ci ludzie mają wyobrażenie o graniu na organach, o śpiewie kościelnym.

Szanowni współkoledy, którzyście razem ze mną byli pod ów czas w kościele lewkowskim, powiedzcież: iżaliż prawdy nie wyrzekłem! A jeżeli tak jest, zacznijmyż tę odłogiem leżącą niwę uprawiać. — Tem rozpisaniem się mojem nie chcę nikogo obrazić, tylko złe naprawić.*) D.

*) Życzylibyśmy sobie odebrać szczegółowe sprawozdanie o tem zgromadzeniu nauczycieleli w Lewkowie, na którem wykładano naukę pszczelnictwa. Już o to dawniéj odezwaliśmy się, a dotąd z podobnych posiedzeń nie odebraliśmy sprawozdania. O pierwszem wspominał tylko jakiś niemiecki korespondent do Gaz. niem. pozn., ale żadnemu członkowi polskiemu na zgromadzeniu nie przeszło przez myśl, aby sprawozdanie o tak ważnem zgromadzeniu podać do publicznéj wiadomości. Trudno wysyłać gazecie osobnych korespondentów na zgromadzenia, o których nawet naznaczeniu nie masz wspomnienia. Od czasu cholery umilkli szan. korespondenci, a ci, co nadeślą jaką wiadomość, najczęściéj nie uderzają w rzecz obudzającą powszechną uwagę.

Przyp. Red.

Wiadomosci literackie.

Poznań, — Wyszedł z druku III. i IV. poszyt »Szkółki dla młodzieży wraz z Dodatkiem Literackim.« Dwa te poszyty obejmują następujący zbiór rzeczy: I) Poezye: Pieśń żniwiarska i Kłosek przez Wł. Kondratowicza; Lilia — Wiosna — Widzenie majowe i Pielgrzym przez Deotymę; Wir stolików przez A. E. Odyńca; *Epigramata z mojego gospodarskiego kalendarza, przez Hreczkosieja.*

II) Proza: Kilka słów o sztukach pięknych w ogóle i wiadomości o polskich artystach żyjących: rzeźbiarzu Henryku Stattlerze z Krakowa, rzeźbiarzu Sosnowskim z Wołynia, malarzach nowotnym Stańkiewiczu i Drewarzyńskim bawiących w Rzymie; Baśń gminna o siedmiu krukach p. Romana Zamarskiego (Zmorskiego;) Nieśwież i Radziwiłłowie na Litwie; Biografia Radziwiłła panie kochanku; Testament ks. Cecylii Radziwiłłowéj; Zorza północna w Berezowie opisana p. Ewę Felińską; Abracham Prochownik, rodzinne podanie żydowskie, gawęda humorystyczna przez Romana Zamarskiego i Rozmaitości.

Dodatek literacki obejmuje dwa arkusze druku i zawiera liczny zbiór wiadomości i nowin literackich z Warszawy, Wilna, Petersburga, Lublina, Krakowa, Lwowa, Gdańska, Wrocławia, Poznania i Cieszyna; prócz tego nekrolog Alojzego Kozłowskiego i Hippolita Kownackiego, oraz nowiny artystyczne z Warszawy i Krakowa.

Warszawa. — Nowe dziełko gospodarskie p. t.: »Krótka nauka dla Ekonomów«, ułożone przez L. Jeziorańskiego, wyszło z drukarni J. Tomaszewskiego. Jest to zbiór wiadomości potrzebnych ekonomowi, praktycznie i treściwie skreślony, będący niejako dalszym ciągiem i rozwinięciem szczegółów »Instrukcyi dla Ekonoma,« wydanéj przez B. Aleksandrowicza, i za dodatek do téjże uważany być może. Dziełko to obejmuje naukę: o siewie w ogólności, a w szczególności o siewie oziminy, kartofli, koniczyny, wyki mieszanki; o uprawie roli pod oziminy, ziembleniu, zagonach, o suszeniu gruntów; o koszeniu siana i koniczyny, zbiorze tychże i składaniu siana w sterty; o żniwie, o sierpie i kosie, o zbiorze na nasienie, mianowicie o zbiorze pszenicy, jęczmienia, owsa, grochu, i t. d.; o paszeniu snopami, przechowywaniu zboża w stodołach i stertach, o wymłocie i zapasach; o owczarni i podziale trzody na gromady, o paszy dla bydła na wiosnę, w lecie i zimie, karmienie jego sianem, kartoflami, burakami, wywarami, i t. d.; o zatrudnieniu około bydła, gnojach, sadach, budynkach, płotach, drogach; o najemniku, obchodzeniu się z włościanami, i dalszych rozmaitych zatrudnieniach ekonoma; wreszczcie dodatek o przyrządzaniu konopi do użytku. Na końcu mieszczą się ogolne uwagi gospodarskie, rotacye płodozmianu w gospodarstwie 4ropolowem, i Skazownik gospodarski główniejszych robót w roku, tabellarycznie na każdy miesiąc ułożony porządkiem, jak te po sobie następują.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 24. Czerwca. — Pszenica 97—107 tal., żyto 79—83 tal., jęczmień 54—57 tal., owies 35—41 tal., groch 70—76 tal., olej rzepiowy $11\frac{11}{12}$ tal., olej lniany $13\frac{1}{2}$ tal., okowita bez beczki 35 tal.